

Gibała rzuca wyzwanie Majchrowskiemu

Łukasz Gibała zadeklarował, że wpłaci 10 tys. złotych na wybrany przez Jacka Majchrowskiego cel charytatywny, o ile prezydent zdoła zaparkować swoją limuzyną na jednym z absurdalnie wyznaczonych miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych przy ul. Rajskiej.

Niebieskie koperty, które niedawno pojawiły się na ulicach Krakowa, mają służyć do łatwiejszego parkowania osobom niepełnosprawnym. Jak się jednak okazuje, wytyczono je niezgodnie z przepisami i to w taki sposób, że z niektórych nie da się korzystać.

– W mojej opinii takie wyznaczanie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych jest przejawem zupełnego lekceważenia i braku szacunku – uważa Łukasz Gibała, lider stowarzyszenia Logiczna Alternatywa dla Krakowa, który niedawno ogłosił start w wyborach na prezydenta miasta.

Łukasz Gibała i jego współpracownicy zmierzli 5 miejsc parkingowych przeznaczonych dla niepełnosprawnych przy ul. Rajskiej. Żadne z nich nie spełniało minimalnych wymagań, które stanowią, że koperta powinna liczyć co najmniej 5 metrów długości oraz 3,6 metra szerokość. Zmierzono także długość miejsc parkingowych pod Magistratem. Okazało się, że miejsca dla urzędników są dłuższe prawie o metr.

– W Krakowie mamy aroganckiego prezydenta, który stworzył dla siebie i swoich współpracowników bardzo wygodne miejsca do parkowania, o wiele większe niż to wynika z przepisów, podczas gdy dla niepełnosprawnych przygotował tor przeszkód nie do pokonania – podsumowuje lider Logicznej Alternatywy dla Krakowa.

– Dlatego rzucam wyzwanie Jackowi Majchrowskiemu. Jeśli uda mu się swoim luksusowym lexusem, kupionym zresztą za nasze pieniądze, zaparkować w tym miejscu, jestem gotowy wpłacić 10 tys. złotych na wybrany przez niego cel charytatywny, związany z pomocą niepełnosprawnym – deklaruje Łukasz Gibała, wskazując na jedną z kopert przy ul. Rajskiej, wyznaczoną pomiędzy dwoma utrudniającymi parkowanie znakami drogowymi.

– I tak wybrałem największą z nich, żeby ułatwić Majchrowskiemu zadanie – zaznacza Gibała.

– Skoro prezydent nie widzi niczego złego w bezsensownym wyznaczaniu miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych, to daję mu szansę, by udowodnić, że można na nich parkować prawidłowo. Gdyby nie chciał zaparkować na miejscu osoby niepełnosprawnej, chętnie wyznaczę mu analogiczne miejsce na placu manewrowym. Także wówczas moje wyzwanie pozostanie aktualne – podkreśla Gibała. Apeluje również do Jacka Majchrowskiego, żeby – jeśli nie uda się mu zaparkować na wskazanym miejscu lub nie podejmie wyzwania – to on wpłacił na cel charytatywny 10 tys. złotych.